

**Sygn. akt: I C 976/20**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 listopada 2022 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Wojciech Waclaw
Protokolant:	sekr. sąd. Justyna Szubring

po rozpoznaniu w dniu 23 listopada 2022 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z **powództwa G. M., M. M.**

**przeciwko (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

**o zapłatę i ustalenie**

**I oddala powództwo w zakresie żądania ustalenia nieważności umowy kredytowej i związane z tym żądanie zapłaty;**

**II zasądza od pozwanego na rzecz powodów G. M. i M. M. kwoty po 40 999,80 zł (czterdzieści tysięcy dziewięćset dziewięćdziesiąt dziewięć złotych 80/100) na rzecz każdego z nich – obie kwoty wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 23 listopada 2022 r. do dnia zapłaty;**

**III w pozostałej części powództwo ewentualne oddala;**

**IV koszty procesu pomiędzy stronami wzajemnie znosi.**

**Sygn. akt I C 976/20**

## UZASADNIENIE

Powodowie G. M. i M. M. pozwem z dnia 16 grudnia 2020 r. (data nadania) skierowanym przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W., wnieśli o:

1. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kwoty 187.591,48 zł w ten sposób, że:
  - a. na rzecz powoda G. M. kwotę 93.795,74 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 11 listopada 2020 r. do dnia zapłaty,
  - b. na rzecz powoda M. M. kwotę 93.795,74 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 11 listopada 2020 r. do dnia zapłaty,

tytułem zwrotu nienależnych świadczeń z uwagi na bezwzględną nieważność ww. umowy w całości, spełnionych przez powodów na rzecz pozwanego w okresie od 20 grudnia 2010 r. do dnia 20 sierpnia 2008 r. w związku z wykonywaniem umowy kredytu hipotecznego nr (...), zawartej 8 lutego 2008 r.,

2. ustalenie nieistnienia pomiędzy stronami stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...), zawartej 8 lutego 2008 r.,

ewentualnie:

3. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kwoty 82.047,52 zł w ten sposób, że:

a. na rzecz powoda G. M. kwotę 41.023,76 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 11 listopada 2020 r. do dnia zapłaty,

b. na rzecz powoda M. M. kwotę 41.023,76 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 11 listopada 2020 r. do dnia zapłaty,

tytułem zwrotu nienależnie pobranych przez pozwanego rat kapitało-odsetkowych w wyższej wysokości niż rzeczywiście powodowie powinni spłacić po wyeliminowaniu z niej niedozwolonych postanowień umownych w okresie od dnia 20 grudnia 2010 r. do dnia 20 sierpnia 2020 r. na podstawie umowy kredytu hipotecznego nr (...), zawartej 8 lutego 2008 r.,

a nadto zasądzenie od pozwanego solidarnie na rzecz powodów zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych w tym kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej wysokości oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictw wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w zapłacie od uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzono do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu powodowie wskazali, że zawarta przez strony umowa zawiera w sobie postanowienia stanowiące niedopuszczalną modyfikację stosunku prawnego umowy kredytu bankowego, narusza zasadę swobody umów oraz zasady współzycia społecznego ponieważ:

- jest sprzeczna z właściwością (essentialia negotii) umowy kredytu, a przez to jest niezgodna z definicją legalną zawartą w art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe i prowadzi do obejścia prawa,
- jest sprzeczna z przepisami o umownej waloryzacji świadczeń tj. art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c. gdyż posługuje się dwoma różnymi miernikami wysokości świadczenia,
- jedna ze stron (kredytodawca) może dowolnie wpływać na zakres zobowiązania drugiej strony (kredytobiorcy), co zaprzecza naturze stosunku obligacyjnego w rozumieniu art. 353<sup>1</sup> k.c.,
- narusza zasadę wzajemności i zachowania ekwiwalentności świadczeń, gdyż świadczenie kredytobiorcy nie odpowiada świadczeniu kredytodawcy,
- narusza zasadę równości stron poprzez uprzywilejowanie kredytodawcy (jako strony silniejszej w relacjach przedsiębiorca-konsument) i stworzenie jednostronnych mechanizmów regulujących wysokość zobowiązania kredytobiorcy oraz narzucenie licznych zabezpieczeń spłat kredytu, przy jednoczesnym pozbawieniu kredytobiorcy możliwości kontroli i podejmowania skutecznej obrony przed nieuczciwym działaniem kredytodawcy,
- narusza obowiązek informacyjny spoczywający na kredytodawcy, który jako podmiot profesjonalny nie przekazał kredytobiorcy informacji w zakresie działania zastosowanej w umowie klauzuli indeksacyjnej co w konsekwencji uniemożliwiło kredytobiorcy oszacowanie ewentualnych skutków prawnych i ekonomicznych wynikających

czy też mogących wynikać z zastosowania mechanizmu przeliczeniowego oraz zmienności oprocentowania narzuconych przez kredytodawcę,

przez co stanowi nieważną czynność prawną w myśl art. 58 § 1 i 3 k.c. (pozew k. 4-26)

W odpowiedzi na pozew, pozwany Bank wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwany wskazał, że umowa kredytu stanowi ważne i skuteczne zobowiązanie i brak jest podstaw do stwierdzenia jej nieważności z mocy prawa. Jednocześnie pozwany wskazał na brak sprzeczności z art. 69 ustawy Prawo bankowe, brak naruszenia granic swobody umów, brak naruszenia zasad współżycia społecznego. Zdaniem strony pozwanej umowa kredytu indeksowanego do waluty obcej była prawnie dopuszczalna nawet przed wejściem w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz innych ustaw tzw. ustawy antyspreadowej. Jak wskazano w uzasadnieniu odpowiedzi na pozew kredyt indeksowany do waluty obcej nie jest kredytem złotowym.

Jednocześnie, z daleko posuniętej ostrożności, pozwany na wypadek unieważnienia umowy podniósł ewentualny zarzut zatrzymania i ewentualny zarzut potrącenia (odpowieź na pozew k. 68-106).

### **Sąd ustalił, co następuje:**

Pozwany (...) Bank (...) S.A. jest następcą prawnym (...) Bank S.A

(bezsporne)

W dniu 8 lutego 2008 r. M. M. i G. M., jako konsumenci zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego banku (...) S.A. z siedzibą w W. – umowę o kredyt na cele mieszkaniowe (...) nr (...). Bank udzielił powodom kredytu w kwocie 300.000 zł „denominowanego (waloryzowanego) w walucie CHF” na okres 360 miesięcy od dnia 8 lutego 2008 r. do dnia 22 lutego 2038 r. (§ 2 ust 1.)

Kredyt został przeznaczony na budowę domu jednorodzinnego w miejscowości R., gmina B., działka nr (...), KW nr (...) (§ 3 umowy).

Zawarta przez strony umowa zawierała następujące postanowienia:

- kwota kredytu denominowanego (waloryzowanego) w CHF lub transzy kredytu zostanie określona według **kursu kupna** dewiz dla wyżej wymienionej waluty zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu lub transzy kredytu (§ 2 ust. 2),

- o wysokości wykorzystanego kredytu denominowanego (waloryzowanego) wyrażonej w walucie CHF, wysokości odsetek w okresie karencji oraz wysokości rat kapitałowo-odsetkowych w wyżej wymienionej walucie bank poinformuje kredytobiorcę w terminie 7 dni od dnia całkowitego wykorzystania kredytu na zasadach określonych w (...) Ogólnymi Warunkami Kredytowania w Zakresie Udzielenia Kredytów na Cele Mieszkaniowe oraz Kredytów i P. Hipotecznych w (...) Banku S.A. (§ 2 ust. 3 umowy),

- kredyt uruchamiany i wykorzystywany jest w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu wysokości transz według kursu kupna dewiz dla **CHF** zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w banku w dniu wykorzystania danej transzy (§ 4 ust. 1 i 1 a),

- wysokość rat kapitałowo-odsetkowych określona jest w CHF (§ 9 ust. 2 zdanie drugie),

- spłata rat kapitałowo-odsetkowych dokonywana jest w złotych po uprzednim przeliczeniu rat kapitałowo-odsetkowych według **kursu sprzedaży** dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu spłaty (§ 9 ust. 2 zdanie trzecie),

- wysokość rat kapitałowo-odsetkowych w złotych zależy od wysokości kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w banku w dniu spłaty, a tym samym zmiana wysokości ww. kursu waluty ma wpływ na ostateczną wysokość spłaconego przez kredytobiorcę kredytu (§ 9 ust. 2 zdanie czwarte),

W celu spłaty, kredytobiorcy upoważnili bank do obciążania/składania dyspozycji przelewu środków z rachunku prowadzonego przez bank dla kredytobiorców, przy czym rachunek spłat prowadzony był przez bank bezpłatnie (§ 9 ust. 7 umowy w zw. z § 1 ust. 11 (...)).

Oprocentowanie kredytu określono jako zmienne i stanowiące sumę zmiennej stawki odniesienia oraz stałej marży w wysokości 2,40 punktów procentowych. Na dzień zawarcia umowy oprocentowanie wynosiło 5,05 %. (§ 8 ust. 1 i 2 umowy).

Stawkę odniesienia ustalono jako stawkę rynku pieniężnego L. 3-miesięczny z zaokrągleniem do dwóch miejsc po przecinku publikowaną na stronie serwisu (...) lub też na jakimkolwiek ekranie zastępczym o godz. 11 czasu londyńskiego z dnia roboczego poprzedzającego dzień dokonania zmiany (§ 8 ust. 2-5 umowy).

Stosownie do § 11 ust. 3 umowy, bank na pisemny wniosek kredytobiorcy mógł dokonać zmian w sposobie indeksowania kredytu na warunkach określonych w (...).

W § 11 ust. 4 i 5 umowy powodowie oświadczyli, że zostali poinformowani o ryzyku związanym ze zmianą kursów walut oraz że rozumieją wynikające z tego konsekwencje. Jednocześnie oświadczyli, że akceptują zasady funkcjonowania kredytu denominowanego (waloryzowanego) w walucie wymiennej, w szczególności zasady dotyczące określenia kwoty kredytu w walucie, sposobu uruchomienia i wykorzystania kredytu określone § 4 oraz warunków jego spłaty z § 9 umowy.

W umowie i w ogólnych warunkach kredytowania nie zdefiniowano kursów kupna i sprzedaży CHF, ani nie wskazano, jak ustalana jest tabela, z której miały one wynikać.

Stosownie do § 6 ust. 4 (...), bank zobowiązał się przekazać kredytobiorcom harmonogram spłat w dniu zawarcia umowy. Jednocześnie wskazano, że harmonogram ma wyłącznie techniczny charakter i określa w sposób symulacyjny wysokość miesięcznych rat kapitałowo-odsetkowych.

W § 16 (...), wskazano że na pisemny wniosek kredytobiorcy, bank może wyrazić zgodę na przekształcenie kredytu denominowanego (waloryzowanego) na kredyt złotowy, które nastąpi po przeliczeniu kwoty kredytu pozostałego do spłaty wraz z należnymi odsetkami według kursu sprzedaży dewiz dla waluty, w jakiej kredyt jest denominowany, zgodnie z tabelą kursów obowiązującą w banku w dniu przekształcenia.

(dowód: umowa k.33-35; (...) k. 36, k. 37-39v.)

Kredyt został uruchomiony w trzech transzach:

1. w dniu 12 lutego 2008 r. w wysokości 100.000,00 zł co stanowiło równowartość 45.067,38 CHF, po kursie 2, (...),
2. w dniu 7 kwietnia 2008 r. w wysokości 100.000,00 zł co stanowiło równowartość 47.232,19 CHF, po kursie 2, (...),
3. w dniu 10 lipca 2008 r. w wysokości 100.000,00 zł co stanowiło równowartość 50.929,46 CHF, po kursie 1, (...).

(dowód: zaświadczenie k. 43)

W dniu 17 maja 2015 r. pomiędzy stronami postępowania został zawarty Aneks nr (...) na mocy którego dodano § 2 a w którym m.in. ustalono zawieszenie spłaty kapitału kredytu na okres 3 miesięcy. Nowe brzmienie otrzymał § 9 ust. 2 umowy w którym wskazano, że spłata rat kapitałowo-odsetkowych z rachunku prowadzonego w PLN jest dokonywana po uprzednim przeliczeniu rat kapitałowo-odsetkowych według kursu sprzedaży dewiz dla CHF publikowanego w ostatniej Tabeli kursów Banku, obowiązującej w dniu spłaty. Do umowy dodano także § 9a w którym wskazano m.in. że kurs średni banku (publikowany w Tabeli kursów Banku) ustalany jest następujący sposób: jest to średni kurs walutowy dla poszczególnych walut na rynku międzybankowym, stanowiący średnią arytmetyczną z ofert kupna i ofert sprzedaży danej waluty, oferowanych przez profesjonalnych uczestników rynku walutowego, obliczany w oparciu o aktualny w chwili publikacji Tabeli kurs kupna oraz kurs sprzedaży zgodnie z wzorem  $[\text{kurs kupna} + \text{kurs sprzedaży}]/2$ .

(dowód: aneks nr (...) k. 40-41)

W dniu 9 maja 2016 r. powodowie złożyli wniosek o karencję w spłacie kredytu w okresie maj-sierpień.

Następnie na podstawie aneksu nr (...) z dnia 31 maja 2016 r. strony ustaliły zawieszenie spłaty kapitału kredytu na okres 1 miesiąca. Na podstawie powyższego aneksu nowe brzmienie otrzymał § 2a, § 8 ust. 6 i § 12 ust. 7 umowy.

(dowód: wniosek o zmianę warunków umowy o kredyt k. 42v., aneks nr (...) k. 41v.-42)

Powodowie skierowali do pozwanego pismo z reklamacją dotyczącą umowy kredytu nr (...) z dnia 8 lutego 2008 r. w zakresie nienależnie pobranych świadczeń z tytułu zapłaty rat kredytowych i nienależnie pobranych rat kapitałowo-odsetkowych w wyższej wysokości niż rzeczywiście powinni powodowie spłacić.

Pozwany bank w odpowiedzi na reklamację wskazał, że umowa kredytu jest wykonywana w sposób prawidłowy i zgodny z normami obowiązującego prawa, a także brak jest podstaw do uznania roszczeń dotyczących powyższej umowy.

(dowód: reklamacja k. 46-48, odpowiedź na reklamację k. 49-51)

Powodowie nie mieli zdolności kredytowej w walucie PLN. W toku postępowania kredytowego powodów informowano o stabilności kursu waluty franka szwajcarskiego, a także przedstawiano kredyt w korzystnym świetle. Powodów nie informowano o roli Tabeli i sposobie ustalania kursów walut.

(dowód: zeznania powódki M. M. k. 289 -289v., zeznania powoda G. M. k. 289v.-290)

Powodowie przesłuchani na rozprawie w dniu 10 listopada 2021 r. oświadczyli, że znają konsekwencje ustalenia nieważności umowy i podtrzymali żądanie pozwu.

(dowód: protokół rozprawy z dnia 10 listopada 2021 r. k. 289-290)

Powodowie w okresie od 20 grudnia 2010 r. do 20 sierpnia 2020 r. na spłatę rat kapitałowo-odsetkowych wpłacili w sumie 187.550,39 zł. Wysokość sumy rat kapitałowo-odsetkowych, jakie powodowie byliby zobowiązani uiścić na rzecz pozwanego przy założeniach, że spłata następowałaby w walucie PLN bez indeksacji do waluty CHF tj. bez przeliczania nominalnej wartości kredytu i poszczególnych rat na walutę CHF przy niezmiennych pozostałych warunkach umowy wynosi łącznie 105.550,79 zł. Różnica między kwotami uiszczonymi przez powodów na rzecz banku, a kwotą, którą powodowie byliby zobowiązani uiścić przy założeniach, że spłata następowałaby w walucie złoty polski bez denominacji do waluty franka szwajcarskiego, wyniosła 81.999,60 zł.

(dowód: opinia biegłego sądowego C. K. k. 308-372)

**Sąd zważył, co następuje:**

W świetle tak ustalonego powyżej stanu faktycznego, roszczenia zasadnicze powodów podlegało oddaleniu natomiast uwzględnieniu praktycznie w całości żądanie ewentualne zapłaty.

Sąd ustalił stan faktyczny na podstawie dokumentów, które nie były kwestionowane przez żadną ze stron postępowania, zeznań powodów, a także w mniejszym zakresie na podstawie zeznań przesłuchanych świadków

Tak też A. K. nie brała udziału w procesie zawierania przez powodów umowy kredytowej. W swoich zeznaniach świadek wskazała na zasady określania kursów waluty i zasady finansowania kredytów indeksowanych w walucie CHF.

Świadek J. L. także nie brała udziału w zawieraniu umowy kredytu przez strony i w swoich zeznaniach wskazała na przyczyny popularności kredytów waloryzowanych CHF.

Między stronami bezsporny był przy tym fakt zawarcia umowy kredytu o określonej treści, którą to obrazują załączone do pozwu i odpowiedzi na pozew kopie umowy i innych dokumentów.

Strony natomiast od początku inaczej interpretowały charakter umowy jak i jej skutki (lub ich brak) w kontekście choćby zawartych w umowie klauzul waloryzacyjnych oraz wypełnienia innych warunków jakie ważna umowa kredytowa winna spełniać, bądź jakie winny spełniać poszczególne jej postanowienia, również w kontekście zarzucanej pozewem ich „niedozwoloności” z art. 385<sup>1</sup> kc.

Strona pozwana bowiem konsekwentnie wskazywała, że umowa kredytu stanowi ważne i skuteczne zobowiązanie i brak jest podstaw do stwierdzenia jej nieważności z mocy prawa. Jednocześnie pozwany wskazywał, że umowa kredytu nie jest sprzeczna z art. 69 ustawy Prawo bankowe, nie narusza granicy swobody umów i zasad współzycia społecznego.

Na poparcie swego stanowiska pozwany przy tym przywołał liczne orzecznictwo sądów powszechnych, a także SN, nadto liczne poglądy doktryny, wskazując na szeroką akceptację tego rodzaju konstrukcji umów, jak i zawartych w nich klauzul waloryzacyjnych.

Jednocześnie konsekwentnie kwestionował twierdzenia i ocenę strony powodowej co do abuzywności zawartych w umowie postanowień.

W ocenie Sądu jednakże przedstawiona przez pozwanego argumentacja nie mogła ostatecznie w stanie faktycznym tej konkretnej sprawy odnieść zamierzonego skutku, przynajmniej co do niedozwolonego charakteru przywołanych w pozwie postanowień i konsekwencji powyższego.

W celu ustalenia czy żądanie powodów jest zasadne, a jeśli tak to w jakiej części, należało dokonać oceny umowy w pierwszej kolejności w zakresie tego, czy zawarta umowa z uwagi na zawarty w niej mechanizm indeksacyjny, z założenia wypełnia warunki umowy ważnej, w razie zaś uznania iż wypełnia, czy występują w niej postanowienia, które są abuzywne i jakie są skutki powyższego.

Strona powodowa upatrywała nieważności umowy kredytowej przede wszystkim w sprzeczności z ustawą Kodeks cywilny i prawo bankowe, wskazując, że sprzeczne z istotą każdej umowy jest uzgodnienie przez strony, że o zakresie obowiązków jednej z nich zdecyduje na zasadzie swobodnego uznania druga strona w toku wykonywania umowy, co miało miejsce w przypadku umowy łączącej strony. Pozwanemu pozostawiona została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania zobowiązań klientów, których kredyty waloryzowane są kursem CHF.

Sąd w toku niniejszego postępowania podzielił ostatecznie argumentację dotyczącą tego, iż zastosowana konstrukcja zawartej umowy, pomimo jej mankamentów o których będzie jeszcze mowa, odpowiada w realiach niniejszej sprawy ogólnie przyjętej konstrukcji umów kredytowych.

Przypomnieć tu należy, iż zgodnie z art. 69 ust. 1 i 3 Ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe, w ramach tej umowy bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków

pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

W ustępie 2 przywołanego przepisu, ustawodawca wskazał też na zasadnicze elementy konstrukcyjne umowy kredytowej wśród których wyróżnia się między innymi kwotę i walutę kredytu oraz cel na który kredyt został udzielony.

Jak wynika z treści zawartej pomiędzy stronami umowy, stosownie do jej postanowień, strony umówiły się, że kwota kredytu w wysokości wskazanej w umowie w PLN, czyli wyrażona w walucie polskiej, po uruchomieniu kredytu zostanie w drodze indeksacji przeliczona na walutę franka szwajcarskiego i oprocentowana w sposób właściwy dla tej waluty. Znane są zatem strony umowy, kwota oraz waluta kredytu (w złotych), cel na jaki został on udzielony, zasady i termin jego spłaty, wysokość oprocentowania i zasady jego zmiany (suma stałej marży i stopy 3M L.) oraz inne niezbędne warunki umowne mniej istotne, lecz typowe dla tego rodzaju kredytu.

Jakkolwiek też przeliczenie dotyczące indeksacji następowało z zastosowaniem tabeli kursów obowiązującej w pozwanym Banku, skutkiem tego zastosowania (ostatecznie uznanego przez Sąd za niedozwolone) nie jest jednak, wbrew stanowisku strony powodowej, unicestwienie czy unieważnienie umowy w całości.

Umowa stron zawiera bowiem - jak już wspomniano - elementy przedmiotowo istotne, które mieszczą się w konstrukcji umowy kredytu bankowego i stanowi co do zasady jej dopuszczalny oraz akceptowalny przez ustawodawcę wariant, o czym świadczy choćby treść wprowadzonego (co prawda poniewczasie) art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 prawa bankowego oraz wprowadzenie art. 75b prawa bankowego, na podstawie nowelizacji tej ustawy, które to zmiany weszły w życie z dniem 26.08.2011 r.

Jakkolwiek też zmiana ta nie obowiązywała w czasie zawarcia umowy, to jednak stanowi wyraz „ustawowego” i tym samym jak należy uznać z tego punktu widzenia, wiążącego zapatrywania co do tego, iż samo odniesienie bieżącej wysokości świadczenia kredytowego do waluty obcej w zakresie ustalenia salda i spłaty kredytu, co do zasady nie jest sprzeczne z jego normatywną treścią i istotą.

Jest to nadto konstrukcja dopuszczalna na podstawie art. 353<sup>1</sup> k.c., zgodnie z którym strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego, jej istota polegała bowiem na stworzeniu przez Bank możliwości wykorzystania przez powodów określonej kwoty pieniędzy w walucie polskiej z obowiązkiem zwrotu w określonym czasie jej równowartości z dodatkowym zastosowaniem miernika waloryzacyjnego (indeksacyjnego) w postaci kursu waluty szwajcarskiej.

Takie też rozwiązanie znajduje potwierdzenie w art. 358<sup>1</sup> k.c., który w § 2 wprost przewiduje możliwość zastrzeżenia w umowie, że wysokość zobowiązania, którego przedmiotem od początku jest suma pieniężna, zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości, przy czym w orzecznictwie sądowym zgodnie przyjmuje się, że w omawianym przepisie chodzi o pieniądź polski, a innym miernikiem wartości może być również waluta obca (por. wyroki SN w sprawie I CSK 4/07, I CSK 139/17, uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 339/06).

Jak wynika bezspornych w sprawie okoliczności, powodowie wnieśli o udzielenie kredytu w PLN, ale określonego (indeksowanego) w walucie szwajcarskiej. Z kolei w podpisanej umowie jasno określono, że Bank ma postawić do dyspozycji powodów kwotę PLN, zaś powodowie mieli w terminach poszczególnych rat zwracać kredyt wyłącznie w walucie polskiej, w kwocie stanowiącej równowartość każdorazowej raty wyrażonej w walucie szwajcarskiej (po odpowiednim, uprzednim przeliczeniu).

Oznaczało to, że choć walutą zobowiązania kredytowego był złoty, tak jak walutą jego wykonania przez powodów miał być PLN, saldo „początkowe” i każda rata miała być odpowiednio „waloryzacyjnie” odniesiona do kursu waluty na dzień wypłaty, każdorazowej wysokości raty i kursu waluty na dzień spłaty.

Jest zatem oczywistym, iż sporna umowa zawiera niezbędne elementy konstrukcyjne umowy kredytu bankowego, stanowiąc tym samym jeden z wariantów umowy nazwanej, o której wcześniej była mowa, niesprzeczny z obowiązującymi w tej mierze przepisami prawa bankowego i kodeksu cywilnego.

Jeśli zaś ewentualnie chodzi o związane z indeksacją, niewątpliwie z istoty swej występujące ryzyko zmiany kursu waluty przyjętej jako miernik wartości świadczenia, z zasady może mieć ono efekt „obosieczny” w tym znaczeniu, iż w zależności od zwwyżki lub niżki kursu będzie niosło ze sobą konsekwencje negatywne dla jednej lub drugiej strony, nie zaś wyłącznie dla kredytobiorcy, co szerszego uzasadnienia z przyczyn oczywistych nie wymaga.

Tym samym i w tej płaszczyźnie nie sposób przyjąć, by z założenia konstrukcja umowy kredytu indeksowanego kursem waluty obcej była sprzeczna z prawem lub zasadami współżycia społecznego, skoro ryzyko takiego ukształtowania stosunku prawnego równomiernie obciąża obie strony.

Skoro zatem sama indeksacja do CHF stanowi element co do zasady jednoznacznie sformułowany i tym samym prawnie dopuszczalny element świadczenia głównego umowy (tak stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej zajęte w wyroku z dnia 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18 na tle wykładni dyrektywy 93/13/EWG i podtrzymany tam pogląd dotyczący natury klauzul wymiany czyli dotyczących kursów walutowych stosowanych do rozliczeń umów kredytowych, które wprowadzając do umów kredytowych ryzyko kursowe, określają faktycznie główny przedmiot umowy - pkt 44 powołanego wyroku) - nie może ona sama przez się i z założenia stanowić podstawy nieważności umowy.

Inną natomiast rzeczą jest zawarcie w ramach umownej klauzuli indeksacyjnej postanowień niedozwolonych, bowiem te postanowienia i ich skutki stanowią rzeczywistą podstawę żądań pozwu.

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> kc postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Niezgodnione zaś są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przyjętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

W uchwale SN podjętej w sprawie o sygnaturze III CZP 29/17, mającej moc zasady prawnej, Sąd Najwyższy wskazał, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone, dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy.

Zgodnie też z utrwalonym już orzecnictwem „wszelkie klauzule sporządzone z wyprzedzeniem będą klauzulami pozbawionymi cechy indywidualnego uzgodnienia i okoliczności tej nie niweczy fakt, że konsument mógł znać ich treść”, przy czym uznanie, że treść danego postanowienia umownego została indywidualnie uzgodniona wymagałoby wykazania, że „konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego (abuzywnego) postanowienia wzorca umownego”, a „konkretny zapis był z nim negocjowany” (por. wyrok SA w Warszawie z 14.06.2013 r. w sprawie VI ACa 1649/12 - wyrok SA Warszawa z dnia 14-06-2013 r., z 15.05.2012 r. w sprawie VI ACa 1276/11, wyrok SA w Poznaniu z 6.04.2011 r. w sprawie I ACa 232/11).

Przywołane wyżej tezy i poglądy w pełni przystają do stanu faktycznego niniejszej sprawy, bowiem w sprawie ustalonym zostało, że klauzule waloryzacyjne w zakresie w jakim odwoływały się do tabeli kursów pozwanego banku nie zostały indywidualnie uzgodnione z konsumentem- kredytobiorcą.

W tychże klauzulach, dotyczących przeliczenia kwoty wypłaconego kredytu na saldo w CHF jak i przeliczania poszczególnych wpłat rat kredytu z PLN na CHF (np. § 2 ust. 2, § 4 ust. 1a, § 9 ust. 2 zd. 2,3, ) ukształtowano w ocenie Sądu prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.



Dość jedynie wskazać, że pozwany odwoływał się tu do kursu obowiązującego w kredytującym banku, zgodnie z Tabelą kursów walut kupna/sprzedaży obowiązującą w Banku, nie wskazując, a co najważniejsze nie uzgadniając równocześnie indywidualnie zasad określania sposobu ustalania kursu wymiany walut.

Bez wątpienia powodowie nie mieli żadnego wpływu na zasady ustalania kursu waluty CHF niezbędnego do ustalenia wzajemnych zobowiązań stron, co jasno wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Jak już powiedziano, postanowienia zawierające uprawnienie banku do przeliczania sumy wypłacanego i spłacanego kredytu do waluty obcej dotyczą głównych świadczeń stron umowy kredytu w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 zdanie drugie k.c., co oznacza, że postanowienia takie, jeżeli nie zostały sformułowane jednoznacznie, podlegają kontroli w celu stwierdzenia, czy nie mają charakteru niedozwolonego (art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. drugie k.c.). W razie uznania ich zaś za niedozwolone, a tym samym za niewiążące kredytobiorcę, który zawiera umowę jako konsument, konieczne staje się również rozważenie skutków tego stanu rzeczy.

W powyższym kontekście w pierwszej kolejności stwierdzić należy, iż wprowadzenie do umowy stron „klauzul indeksacyjnych” spowodowało, że wysokość zobowiązań wynikających z umowy podlegała co najmniej dwukrotnemu przeliczaniu z zastosowaniem dwóch rodzajów kursu waluty, przy czym mechanizm ustalania kursu nie został opisany w żaden sposób, gdyż umowa w tym względzie odsyła tylko do kursu waluty określonego w Tabeli Kursów obowiązującej w Banku.

Oznacza to, że zgodnie z umową Bank miał całkowitą swobodę w zakresie ustalania umownego kursu waluty, zaś powodowie nie mieli na ten kurs żadnego wpływu, zatem postanowienia o których mowa, nie były uzgodnione indywidualnie w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 i 3 k.c.

Jak wskazują zeznania powodów, nie wiedzieli oni i nie byli jakkolwiek informowani jak był konstruowany i ustalany tabelowy kurs bankowy CHF, nie przedstawiono im kursów historycznych CHF czy symulacji wartości franka szwajcarskiego na przestrzeni lat.

W ocenie Sądu należy zatem uznać, że wszelkie postanowienia odwołujące się do kursów waluty indeksacyjnej i możliwości jej samodzielnego ustalania w ramach tabeli były sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszały rażąco interesy strony powodowej w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Takie rozwiązania dawały bowiem Bankowi, czyli tylko jednej ze stron stosunku prawnego, możliwość przerzucenia na kredytobiorcę ryzyka wynikającego z bankowego ustalenia kursów waluty indeksacyjnej i pozostawiały mu w istocie, poprzez ukształtowanie kursu waluty CHF, określoną swobodę w zakresie ustalania wysokości zadłużenia przez dowolną i pozbawioną jakichkolwiek czytelnych i obiektywnych kryteriów możliwość ustalania kursu przyjmowanego do rozliczenia spłaty kredytu. Dotyczyło zresztą to i rzutowało nie tylko na spłatę, lecz również na szereg innych aspektów realizacji umowy. Dość jedynie wskazać, iż kwestionowane postanowienia wskazywały na dwa rodzaje kursów – kurs kupna do ustalenia wysokości kredytu (saldo) w tej walucie po jego wypłacie w walucie polskiej oraz kurs sprzedaży do ustalenia wysokości kolejnych rat spłaty w PLN. Rzutowało zatem na kluczowy element umowy jakim jest saldo początkowe w CHF.

Mając na uwadze przywołane wcześniej stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE), zajęte w wyroku z dnia 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18 na tle wykładni dyrektywy 93/13/EWG i podtrzymany tam pogląd dotyczący natury klauzul wymiany (czyli dotyczących kursów walutowych stosowanych do rozliczeń umów kredytowych), które wprowadzając do umów kredytowych ryzyko kursowe, określają faktycznie główny przedmiot umowy (pkt 44 powołanego wyroku), należało równocześnie poddać ocenie, czy są one wystarczająco jednoznaczne, skoro wynikające z nich prawa lub obowiązki stron zostały ukształtowane z sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i w sposób rażący naruszają interesy powodów jako konsumentów.

Otóż za brakiem jednoznaczności w rozumieniu Dyrektywy przemawia choćby mało czytelne rozmieszczenie kwestionowanych postanowień w różnych jednostkach redakcyjnych umowy i (...) wcześniej wskazanych, co niewątpliwie z informacyjnego i „świadomościowego” punktu widzenia utrudnia ich całościową, wszechstronną

analizę, a nade wszystko i może przede wszystkim przemawia opisane już wcześniej odwołanie się do Tabeli, co do której wskazano jedynie, że chodzi o tabelę obowiązującą w banku, bez przybliżenia sposobu ustalania kursu, a co za tym idzie faktycznie bez wskazania sposobu ustalania bankowych kursów waluty, co nie pozwala na jednoznaczne określenie zakresu tych postanowień i konsekwencji płynących stąd dla kredytobiorcy.

Tak sformułowane postanowienia nie mogą tym samym być uznane za wystarczająco jednoznaczne.

Brak ściślejszych regulacji umownych dotyczących sposobu ustalania tych kursów sprawia, że mogły być one z góry i co do zasady jednostronnie wyznaczone przez Bank.

Tej choćby potencjalnej - ale arbitralności - nie może przy tym zmieniać potencjalna okoliczność, że kursy faktycznie były powiązane z sytuacją gospodarczą, czy też sytuacją kursową na rynku międzybankowym, bowiem kredytobiorca na owo powiązanie bądź jego potencjalny brak, nie miał żadnego wpływu.

Na tle tak ukształtowanych postanowień dotyczących kursu waluty, która ma być miernikiem waloryzacji (przeliczania) zobowiązań wynikających z umów kredytu bankowego za w pełni ugruntowany należy przyjąć pogląd, że mają one charakter niedozwolony, gdyż są „nietransparentne, pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron” (por. np. uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 382/18 i przywołane tam orzecznictwo). Zarówno bowiem wysokość salda początkowego wyrażona w CHF dla kredytu udzielonego i wypłaconego w walucie polskiej, jak i wysokość w jakiej spłaty w walucie polskiej będą zaliczane na spłatę kredytu wyrażonego w walucie obcej, zależą wyłącznie od jednej ze stron umowy.

Tym samym miała ona umowne narzędzie do potencjalnego zminimalizowania niekorzystnych dla siebie skutków zmiany kursów na rynku międzybankowym, skoro przynajmniej teoretycznie mogła je rekompensować zmianami kursu przyjętego do rozliczenia kredytu.

Przyznanie sobie takiego jednostronnego uprawnienia do niekrępowanego i swobodnego ustalania kursów przyjmowanych do wykonania umowy musiało tym samym prowadzić do wniosku, że były one sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszały rażąco interesy powodów w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., przy czym ustalenie powyższego musi dotyczyć oceny na datę zawarcia umowy (art. 385<sup>2</sup> k.c. – por. uchwała SN z 20.06.2018 r. w sprawie III CZP 29/17).

Wymaga przy tym podkreślenia, iż bez znaczenia jest to, czy z takiej możliwości Bank faktycznie w toku realizacji umowy korzystał.

Dla uznania postanowienia umownego za niedozwolone wystarczy bowiem taka jego konstrukcja, która prowadzi do obiektywnej możliwości rażącego naruszenia interesów konsumenta, przy czym zgodnie z art. 385<sup>2</sup> k.c. ewentualna abuzywność postanowień umowy podlega badaniu na datę jej zawarcia z uwzględnieniem towarzyszących temu okoliczności i innych umów pozostających w związku z umową objętą badaniem (por. cyt. uchwała SN z 20.06.2018 r.).

Skoro zatem dla oceny abuzywności zapisów umowy istotny jest stan z daty jej zawarcia, to bez znaczenia dla tej oceny pozostaje, w jaki sposób pozwany faktycznie wykonywał lub wykonuje umowę, w szczególności to, w jaki sposób ustalał, czy też ustala swoje kursy, czy odpowiadały one kursom rynkowym, w jaki sposób pozyskiwał środki na prowadzenie akcji kredytowej i w jaki sposób księgował, czy też rozliczał te środki oraz środki pobrane od kredytobiorców.

Stąd też zbędnym było prowadzenie postępowania dowodowego w tym kierunku, a ewentualne wnioski dowodowe idące w tym kierunku jak np. o opinii biegłego podlegały pominięciu.

Podsumowując tę część rozważań, w ocenie Sądu wskazane wyżej postanowienia umowy dotyczące ustalania i stosowania dwóch różnych rodzajów kursów miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c., a w związku z tym nie wiążą powodów, co z założenia od strony prawnego związania stron nakazuje ich eliminację z treści umowy.

Nie ma przy tym możliwości zastosowania w miejsce wyeliminowanych postanowień żadnego innego kursu waluty. Zgodnie bowiem z wiążącą wszystkie sądy Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy 93/13/EWG dokonaną przez TSUE w powołanym już wyżej wyroku z dnia 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18 w przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385<sup>1</sup> i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wyeliminowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następczo je zaakceptuje, zaś w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisu, który można by zastosować za zgodą stron, o ile brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi (pkt 48, 58 i nast. wyroku TSUE).

Nie jest przy tym możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowałoby to interwencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (dotyczy m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c. - por. w szczególności pkt 57-62 wyroku TSUE), zaś w przypadku ustalenia, że wyeliminowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, nie ma przeszkód, aby przyjąć, zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać (por. w szczególności pkt 41-45 wyroku TSUE).

Odnosząc powyższe rozważania i uwagi do stanu faktycznego i procesowego niniejszej sprawy należało uznać, że brak wzmiankowanej możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalałyby na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. poprzez sięgnięcie do obiektywnego miernika czy przelicznika w postaci kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski.

W szczególności brak tu wprost możliwości zastosowania normy art. 358 § 2 k.c., a to z tej choćby przyczyny, że przepis ten nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie z dniem 24.01.2009 r.), zaś uznanie pewnych postanowień umownych za niedozwolone skutkuje ich wyeliminowaniem z umowy wprawdzie następczo, ale ze skutkiem już od daty jej zawarcia.

Skoro tak, niemożliwym jest stosowanie w tej mierze przepisu, który w czasie zawarcia umowy nie obowiązywał.

Nawet przy interpretacji „życziwej” w tym zakresie dla strony pozwanej tj. gdyby uznać, że art. 358 § 2 k.c. mógłby być stosowany do skutków, które nastąpiły po dacie jego wejścia w życie, to nadal brak byłoby możliwości ustalenia kursu, według którego należałoby przeliczać zobowiązania stron sprzed tej daty, co oznacza nadal brak możliwości ustalenia wysokości kwoty w CHF, do jakiej Bank miałby zwaloryzować postawioną do dyspozycji powodów kwotę w PLN, w wykonaniu umowy kredytu.

Jeśli też chodzi o zastosowanie tego przepisu „wprost”, to tu wskazać należy, iż wzmiankowana jednostka redakcyjna Kodeksu Cywilnego nie dotyczy przeliczeń waluty na pieniądź polski przy każdej potrzebie, możliwości, czy konieczności takiego przeliczenia, lecz w konkretnej sytuacji prawnej i faktycznej opisanej w § 1 tego przepisu. Nie ma też wątpliwości, iż przepis ten musi być rozpatrywany całościowo, co oznacza iż § 2 art. 358 kc określa jedynie kurs przeliczenia w sytuacji opisanej w § 1, który to stanowi, że prawo wyboru waluty, w której spełnione ma być zobowiązanie, przysługuje wyłącznie dłużnikowi.

Określone zaś w § 2 tego przepisu prawo wyboru wierzyciela dotyczy jedynie kursu, według którego jest określana wartość waluty obcej, jeżeli dłużnik dokona wyboru waluty polskiej.

Przenosząc te uwagi na grunt sprawy niniejszej należy dojść do wniosku, iż przepis ten normatywnie nie przystaje wprost do sytuacji wypłaty kwoty kredytu oraz jego sposobu spłaty, kiedy to dłużnik może dokonać wyboru waluty polskiej w spełnieniu świadczenia, które miało być pierwotnie spełnione w CHF.

Przeliczenie bowiem w sprawie niniejszej nie dotyczy uprzedniego wyboru waluty spełnienia świadczenia przez dłużnika, którym byli powodowie, bowiem takowego wyboru przy spłacie w ogóle powodowie nie dokonywali, bo dokonać w świetle postanowień o obowiązku spłaty w PLN nie mogli. Podobnie Bank względem powodów miał efektywnie „do wypłaty” powodom kwotę w PLN, która należało „wtórnie” poddać przeliczeniu na saldo w CHF. Przepis art. 358 § 2 kc nie dotyczy zaś każdego przeliczenia pomocnego przy każdej waloryzacji czy indeksacji, lecz sytuacji jaka w istocie nie miała miejsca w sprawie niniejszej.

W ocenie Sądu niedopuszczalnym zaś z punktu widzenia „dyrektywnej” i kodeksowej ochrony konsumenta byłoby stosowanie na jego niekorzyść jakiegokolwiek analogii, której to stosowanie jest wyjątkiem i winno być traktowane (w szczególności w zakresie ochrony praw konsumenta) wyjątkowo i restryktywnie.

Co do konsekwencji tego stanu rzeczy - świetle wyroku TSUE z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, w razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego z elementem indeksacji do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumentka dotycząca jej sposobu, rozważyć należy dwie możliwości rozstrzygnięcia.

Pierwsza, to ustalenie, czy po wyeliminowaniu klauzuli niedozwolonej, zgodnie z przepisami krajowymi, umowa kredytu bankowego może obowiązywać w pozostałym zakresie jako ta właśnie umowa, mająca strony, przedmiot oraz prawa i obowiązki stron, druga zaś możliwość rozstrzygnięcia, to uznanie umowy za nieważną lub w zależności od spełnionych przesłanek - unieważnienie zawartej umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (essentialia negotii) umowy nazwanej kredytu bankowego.

Wskazanie na niedozwolony charakter klauzuli umownej jest uprawnieniem konsumenta, w którego interesy zachowanie takiej klauzuli może godzić. Jednakże w określonych okolicznościach konsument - kredytobiorca może uznać, że jeżeli wyeliminowanie klauzuli niedozwolonej prowadziłoby do unieważnienia umowy, to woli on jej utrzymanie i jednocześnie utrzymanie w mocy całej umowy.

Odnosząc te uwagi do rozpoznawanej sprawy należy na gruncie ustaleń faktycznych i analizy prawnej umowy kredytu zawartej z konsumentami opowiedzieć się za możliwością wyeliminowania z umowy klauzul niedozwolonych, o których była mowa wcześniej, z pozostawieniem w mocy pozostałej części umowy jako ważnej umowy kredytu bankowego, udzielonego w złotych polskich.

Skoro w umowie klauzula indeksacyjna z przyczyn wcześniej opisanych winna być uznana za nieobowiązującą wobec powodów na podstawie art. 385<sup>1</sup> kc, dało to podstawę do stwierdzenia, że odpadła podstawa prawna dla tejże klauzuli indeksacyjnej, mimo że co do zasady klauzula taka była jak wspomniano dopuszczona do zastosowania w prawie polskim.

W ocenie Sądu jednakże usunięcie jej z umowy jako postanowienia niedozwolonego nie musi powodować unieważnienia (nieważności, upadku) całej umowy, tym bardziej, gdy uzna się za obowiązujące świadczenie pozwanego Banku i powodów w walucie polskiej, która dopiero zależnie od woli stron mogła być albo nie, indeksowana do obcej waluty.

Tym samym w istocie pozostaje do rozważenia kwestia prawnej możliwości zachowania oprocentowania od udzielonej kwoty kredytu w złotych, skoro jest to niezbędny element konstrukcyjny umowy kredytu, a po wyeliminowaniu klauzul niedozwolonych, pozostałą jej część uzna się za obowiązującą (bowiem od ustalonej kwoty kredytu należą się odsetki).

Skoro też zwrot kredytu obejmowałby kwotę nominalną przekazaną przez pozwany Bank na cel objęty umową kredytową i odsetki, rozważyć należało, czy możliwe jest pozostawienie oprocentowania według postanowień umowy, to znaczy w oparciu o stawkę (...) oraz marżę procentową.

Jakkolwiek to ostatnie może rodzić wątpliwości o tyle, że z istoty stawki L. oraz z treści umowy wynika stosowanie tej stawki jedynie do kredytów z elementem walutowym, to jednak w umowie inna stawka nie występuje, w tym WIBOR odnoszący się w czasie zawierania umowy do kredytów opiewających na złote.

Z całą pewnością żadna ze stron umowy kredytowej w czasie jej zawarcia nie brała w ogóle pod uwagę takiego rodzaju i wysokości oprocentowania tj. WIBOR, z tego choćby powodu (przy założeniu istnienia ryzyka indeksacji), że umowa taka byłaby pozbawiona swej oczywistej finansowej atrakcyjności i ekonomicznej racjonalności. Nie ma więc powodu, aby oprocentowanie było odnoszone do innej stawki niż umownie przewidziany L., przy czym takie rozwiązanie dostatecznie i sprawiedliwie waży interesy obu stron umowy.

W szczególności nie sposób uznać, by pozostawienie umowy jako takiej na opisanych wyżej warunkach, naruszałoby interes powodów, co szerszego uzasadnienia nie wymaga. Dość jedynie wskazać, iż eliminacja indeksacji w powiązaniu ze znikomej wysokości oprocentowaniem, stawia powodów w sytuacji niepomernie lepszej niż np. kredytobiorców, którzy w tym samym czasie zaciągnęli kredyt w PLN wraz z dużo wyższym oprocentowaniem wg stawki opartej na dużo wyższym wskaźniku WIBOR.

Jest z kolei zachowany i mieści się w kategoriach szeroko pojętej proporcjonalności efekt lub cel „odstraszający” (prewencyjny) wobec Banku, co również szerszego uzasadnienia nie wymaga, zważywszy choćby na porównanie z sytuacją hipotetycznego, a dochodzonego pozwem ustalenia nieważności czy upadku całej umowy.

Sąd natomiast nie zgadza się z zapatrywaniem, iż skoro indeksacja zostaje wyeliminowana, to w istocie dochodzi do eliminacji lub takiego niedookreślenia świadczenia głównego strony, które prowadzi do takich braków w essentialia negotii umowy, które skutkują upadkiem i całkowitą jej nieważnością.

Zważyć bowiem należy, iż można rozróżnić klauzule określające wprost wysokość świadczenia głównego i określające jedynie mechanizm obliczenia wysokości świadczenia głównego, do których to można byłoby z punktu widzenia stosowania Dyrektywy 93/13 zaliczyć klauzule indeksacyjne w niniejszej sprawie. W orzecznictwie można odnaleźć stanowisko, że postanowienia tego rodzaju nie określają bowiem wprost wysokości świadczenia głównego, a jedynie mechanizm obliczenia go ex ante lub późniejszej zmiany - tak np. SN w uchwale z 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07 - OSNC 2008, nr 7-8, poz. 87 oraz w wyrokach: z 13 maja 2005 r., I CK 690/04 (LEX nr 407119), z 2 kwietnia 2015 r., I CSK 257/14 (LEX nr 1710338). Tego rodzaju zawężające rozumienie pojęcia „świadczenia główne” w pełni odpowiada przy tym ogólnej konieczności wąskiego rozumienia wyjątku z art. 3851 § 1 zd. 2 k.c., jednoznacznie, jak była mowa, stwierdzonej przez SN – tak również wprost wyrok z 13 maja 2005 r., I CK 690/04 (LEX nr 407119).

Powyższe uwagi dotyczą co prawda stosowania art. 385(1) § 1 kc, niemniej jednak mogą stanowić pewną wskazówkę interpretacyjną w zakresie dyrektywnej oceny ważności i ewentualnego upadku umowy kredytu indeksowanego walutą obcą. Warto bowiem zauważyć i powtórzyć, iż w sprawie C-260/18 na tle wykładni dyrektywy 93/13/EWG wyrażono pogląd dotyczący natury klauzul wymiany czyli dotyczących kursów walutowych stosowanych do rozliczeń umów kredytowych, wskazując, iż te wprowadzając do umów kredytowych ryzyko kursowe, nie tyle określają główne świadczenia, lecz określają faktycznie główny przedmiot umowy.

Nie wdając się w szczegółową analizę językową i prawną określenia „przedmiot umowy” – bez ryzyka popełnienia błędu można wyrazić pogląd, iż przedmiot umowy jest tu pojęciem szerszym i nie jest tożsamy z postanowieniami przedmiotowo istotnymi umowy, warunkującymi jej prawny byt. Stąd też eliminacja elementu mającego jedynie pośredni wpływ na wysokość świadczenia głównego, nie musiała prowadzić do niemożności jej dalszego wykonywania i tym samym jej upadku.

Nie wdając się też w to, czy takie odesłanie do tabeli kursowej banku samo w sobie stanowi przejaw sprzeczności z naturą konkretnego stosunku prawnego rozumianego jako prawna konstrukcja umowy nazwanej, ustawowo zdefiniowanej, posiadającej swe określone postanowienia przedmiotowo istotne, które tę umowę definiują i prawnie wyodrębniają od innych w istniejącym systemie prawnym, czy też stanowi jedynie postanowienie, które w sposób obiektywny narusza dobre obyczaje i interes konsumenta, warto jedynie zauważyć, iż w jednym z ostatnich judykatów Sądu Najwyższego powyższa kwestia była przedmiotem rozważań tegoż Sądu, właśnie jak się wydaje w tejże płaszczyźnie.

W uchwale bowiem która została wydana w dniu 28 kwietnia 2022 r., sygn. akt: III CZP 40/22, przez Izbę Cywilną Sądu Najwyższego dano wyraz zapatrywaniu, iż „Sprzeczne z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego do waluty obcej są postanowienia, w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości rat kredytu, jeżeli z treści stosunku prawnego nie wynikają obiektywne i weryfikowalne kryteria oznaczenia tego kursu. Postanowienia takie, jeśli spełniają kryteria uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne, nie są nieważne, lecz nie wiążą konsumenta w rozumieniu art. 3851 KC.”

Odczytując treść powyższej uchwały, należało dojść do przekonania, iż z jednej strony potwierdzono w uchwale to, iż zawarcie takich, a nie innych, szeroko opisanych w pozwie postanowień, nie tworzy stanu sprzeczności całej umowy z naturą umowy kredytu jako takiego, a jedynie co najwyżej stan sprzeczności z nią ściśle określonych postanowień „sprzeczne (...) są postanowienia”, z drugiej zaś, co może ważniejsze i wręcz kluczowe - ów stan rzeczy nie pociąga sam przez się sytuacji nieważności samych postanowień, (należy oczywiście konsekwentnie przyjąć, iż tym bardziej nie kreuje stanu nieważności całej umowy, o co zabiega strona powodowa), lecz stan bezskuteczności wobec konsumenta o jakim mowa w art. 3851 kc.

Do takiego wniosku prowadzi wprost treść przywołanej uchwały oceniana w płaszczyźnie i znaczeniowej, i celowościowej.

Warto jedynie przywołać fragmenty uzasadnienia uchwały odnoszące się co do tego, że „Zastosowanie sankcji właściwej dla niedozwolonych postanowień umownych oznacza również, że w odniesieniu do skutków eliminacji klauzuli abuzywnej zastosowanie znajduje art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c., zgodnie z którym, jeżeli postanowienie nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Oznacza to, że nie stosuje się wówczas art. 58 § 3 k.c., a bez znaczenia jest, czy strony (a w praktyce przede wszystkim kontrahent konsumenta) zawarłyby umowę bez takiej klauzuli” oraz , że „Zgodnie z art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. W ocenie Sądu Najwyższego (zgodnie ze stanowiskiem zajmowanym w doktrynie, a wbrew stwierdzeniu zawartemu obiter dicta w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z 13 stycznia 2011 r., III CZP 119/10, OSNC 2011, nr 9, poz. 95), za inny przepis w rozumieniu cytowanego artykułu może być uznany także art. 385<sup>1</sup> k.c. Powyższy wniosek oznacza, że postanowienie wykraczające poza granice swobody umów w rozumieniu art. 353<sup>1</sup> k.c., które z tej przyczyny może być jednocześnie zakwalifikowane jako niedozwolone postanowienie umowne, nie jest bezwzględnie nieważne, ale nie wiąże konsumenta w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.”

Fakt zatem, iż niedozwolone postanowienie narusza zasadę swobody umów nie może pociągać za sobą nieważności umowy.

Ważnym jest tu z kolei dla upadku umowy obiektywny brak możliwości jej wykonania w sposób zgodny z głównym charakterem umowy i przy zachowaniu tego głównego charakteru.

Jeżeli od strony znaczeniowej uznać, iż „charakter” to w ogólności właściwość czy specyfika, zaś „główny” oznaczać winno tyle co zasadniczy a nie np. dodatkowy czy poboczny, to oznacza, iż usunięcie indeksacji jako jedynie elementu „uaktualniającego” wartość świadczeń na wypadek nie tyle istotnej zmiany siły nabywczej PLN, ile właściwie relacji

kursów obu walut, stanowiącego jedynie dodatkowy element „zabezpieczający” interes strony (w tym teoretycznie również kredytobiorcy w razie hipotetycznego spadku kursu CHF), nie może w istocie zmienić głównego charakteru przedmiotu umowy.

Tym głównym przedmiotem tak prawnie jak i ekonomicznie jest bowiem udostępnienie kwoty pieniężnej i jej spłata wraz odsetkami - i ten to przedmiot umowy już bez indeksacji, może być jak to już wcześniej powiedziano w pełni zachowany i faktycznie realizowany, oczywiście z większym lub mniejszym, ale „dyrektywnie” w pełni dozwolonym uszczerbkiem dla interesu strony kredytującej.

Tym samym, skoro wzmiankowana wcześniej eliminacja niektórych postanowień jest możliwa bez uszczerbku dla całej umowy, a umowa nie jest z przyczyn wcześniej szczegółowo wyłuszczonej nieważna - powództwo co do zapłaty związanej z nieważnością umowy oraz co do ustalenia nieistnienia (nieważności) należało oddalić jak w pkt I wyroku.

Skutkiem oddalenia żądania zapłaty związanej z nieważnością jak w pkt I aktualnym stało się zgodnie z żądaniem pozwu i w granicach tego żądania rozliczenie umowy (zgodnie z tym co zostało powiedziane) jako umowy kredytu udzielonego i spłacanego w PLN, przy czym Sąd w tym celu dopuścił dowód z opinii biegłego, bowiem jego wyliczenia były w tym zakresie niezbędne i pomocne.

Co do wysokości tejże nadpłaty, Sąd w tej mierze oparł się na opinii która nie została w toku postępowania zakwestionowana.

Tym samym, Sąd uwzględniając roszczenia przedstawione w pozwie zasądził na rzecz każdego z powodów kwoty po 40.999,80 zł.

Sąd oddalił powództwo co do pozostałej kwoty, bowiem roszczenie w tym zakresie nie znalazło oparcia dowodach zgromadzonych w aktach sprawy, a przede wszystkim w opinii biegłego sądowego, który dokonał rozliczenia kredytu od dnia 20 grudnia 2010 r. do dnia 20 sierpnia 2020 r. przy założeniu, że umowa jest kredytem udzielonym w PLN oraz spłacanym w PLN bez elementów indeksacji w CHF z oprocentowaniem wskazanym w tejże umowie.

Sąd uwzględnił, termin naliczania odsetek od dnia wyrokowania i w pozostałym zakresie częściowo oddalił powództwo.

Podstawą dla rozstrzygnięcia w tym zakresie jest argumentacja tożsama, z tą która odnosi się do początku biegu przedawnienia. Skoro bowiem ostateczna i wiążąca decyzja co do utrzymania umowy, bądź eliminacji postanowień niedozwolonych pozostawiona jest niepodzielnie konsumentowi do chwili wyrokowania, zaś skutki jego decyzji (i jednocześnie stanowiska procesowego po pouczeniu przez Sąd) rzutują na sądowe orzeczenie o nieważności czy prejudycjalnej bezskuteczności umowy jak w tym przypadku, nie sposób uznać, by można byłoby przypisać pozwanemu Bankowi stan pozostawiania w opóźnieniu w zapłacie.

Powyższa argumentacja odnosi ten sam oczywisty skutek w odniesieniu do zarzutu przedawnienia, który należało uznać za chybiony.

Końcowo odnosząc się do zarzutu potrącenia - ten był podniesiony jedynie na wypadek unieważnienia umowy co eliminuje konieczność odniesienia się do niego.

O kosztach procesu orzeczono po myśli art. 100 kpc, uznając iż w zakresie tych kosztów, skala „wygranej” jak i „przegranej”, po stronie powodowej i pozwanej procesowo równoważy się, tym bardziej, iż ścisła ocena częściowej jedynie prejudycjalnie bezskuteczności umowy w kontekście skali w jakiej strona przeciwna efektywnie uległa żądaniu może być oceniana różnorodnie. W szczególności można uznać, iż zasądzona kwota jest z dużym naddatkiem (zważywszy na „cząstkowe” wartości przedmiotu sporu poszczególnych roszczeń) zrównoważona przez oddalone żądanie nieważności, a także praktycznie w całości jest „wchłonięta” przez ustaloną prejudycjalnie bezskuteczność.